

3 kwietnia 2009



Palma na cały rok

Wielkanoc poprzedza Kwietna Niedziela, która dziś znana jest jako Palmowa. Choć palmy i związane z nimi zwyczaje nieuchronnie podlegają zmianom, jedno pozostaje niezmiennie: zakupione lub zrobione własnoręcznie, niesiemy do kościoła, aby poświęcić i przechować w domu do kolejnych świąt.

Zwyczaj święcenia zielonych gałązek wprowadzono do liturgii kościelnej w XI w. Do gałązek wierzby dołączano bukszpan, barwinek, cis, widłak, barwione trawy, suchatki oraz bibułkowe kwiatki i wstążki. Do dziś takie tradycyjne palmy z dużym artyzmem wykonują niektóre gospodynie domowe, bądź instruktorki w gminnych ośrodkach kultury.

- W moim rodzinnym domu do dziś najważniejsza jest tradycja. Dzieciom, które przychodzą na zajęcia do MGOK w Daleszycach opowiadam o tradycji, uczę jak zrobić kwiaty, palmy, zdobić pisanki, wspominam jak ozdabiano kiedyś domy przed świątami. Wszystkie święte obrazy musiały być przystrojone kwiatami z bibuły. Każda gospodyni dbała o to by wysprzątać dokładnie nie tylko dom, ale i obejście - mówi **Teresa Klimczak** z Marzysza w gminie Daleszyce, animatorka kultury, twórczyni ludowego rękodzieła artystycznego. Palmy wykonane przez panią Teresę to prawdziwe dzieła sztuki.

- Już jesienią zbieram trawy i patyki z olszyny. Systematycznie wycinam kwiaty z bibuły, najbardziej lubię kolor zielony, żółty i pomarańczowy, które najbardziej kojarzą mi się z wiosną. Co roku przygotowuję kilkadziesiąt palm i obdarowuję nimi najbliższe osoby - dodaje pani Teresa.

Wiele ze zwyczajów wielkanocnych do dziś przetrwało w domu Teresy Klimczak. - Do dziś pamiętam o tym, by każdy z domowników zjadł jedną bazię z palmy (by nie chorować na gardło). Istnieje także zwyczaj, że gdy gospodarz po raz pierwszy wyprowadza na wiosnę bydło na pastwisko, to każde zwierzę uderzał palmą, by było zdrowe i dawało dużo mleka - dodaje Teresa Klimczak.

O tym, jak ważne jest przekazywanie młodemu pokoleniu wiedzy o tradycjach i obrzędach przekonana jest **Alicja Stępień**, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Koprzywnicy, która od dwóch lat organizuje warsztaty palmiarskie. Wszystko po to, by kultywować tradycje własnoręcznego wykonywania palm wielkanocnych, zdobienia pisanek. - Powinniśmy znać tradycje naszych pradziadów, niech młode pokolenie uczy się jak robi się

palmy, ozdoby świąteczne. Nie możemy pozwolić, żeby te dawne obrzędy zaginęły i uległy zapomnieniu. Musimy pokazać, że świętokrzyskie to region silny tradycją - podkreśla pani Alicja. Warsztatom towarzyszy Konkurs Plastyczny na wykonanie palmy wielkanocnej lub pisanki tradycyjną metodą.

- Najładniejsze pokażemy na Zamku Sandomierskim podczas dorocznej imprezy „ Śniadanie Wielkanocne”. W imprezie, w barwnych, regionalnych strojach uczestniczą delegacje miast i gmin sandomierskiego powiatu: Klimontowa, Samborca, Łoniowa, Koprzywnicy, Obrazowa, Dwikóz, Wilczyc, Zawichostu i Sandomierza. Prezentują wielkanocne zwyczaje i obrzędy kultywowane w regionie świętokrzyskim. Każda gmina przygotowuje pięknie wykonane i przystrojone wielkanocne kosze ze święconym - dodaje Alicja Stępień.

Więcej w najnowszym numerze „Naszego Regionu”